Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek czwartek 4 września 1947 | 224 (523)

Po wyborach na Węgrzech

Komuniści otrzymali najwięcej głosów

Zdecydowane zwycięstwo partii demokratycznych

BUDAPESZT, 3. 9. — Według prowizorycznych obliczeń, w czasie niedzielnych wyborów na Węgrzech udział w głosowaniu wzięło 4.996.161, czyli 93 proc. wszystkich wyborców. Koalicja rządowa, w skład której wchodzili komuniści, drobni rolnicy, socjal-demokraci i członkowie narodowej partii ludowej, otrzymała 3.007.022 głosy, czyli nieco więcej niż 60 proc. Komuniści zdobyli jedną piątą wszystkich głosów, tworząc obecnie największą partię na Węgrzech. Drugie miejsce zajęła opozycyjna partia ludowa.

Na poszczególne partie padły następujące ilości głosów: partia komunistyczna — 1.082.592, partia drobnych rolników — 757.082, partia socjal-demokratyczna — 732.178, narodowa partia ludowa — 435.170.

Spośród partii opozycyjnych na pierwsze miejsce wysunęła się demokratyczna partia ludowa, uzyskując 805.450 głosów. Po niej idą „niezależni" — 718.193, niezależni demokraci — 256.396, radykałowie — 93.273, chrześcijańska unia kobiet — 67.792 i obywatelska partia demokratyczna — 48.055.

BUDAPESZT, 3. 9. — Według obliczeń obserwatorów, komuniści otrzymają w nowym parlamencie 93 mandaty, partia drobnych rolników — 65, partia socjal-demokratyczna — 62 oraz narodowa partia chłopska — 38 mandatów.

Ogółem partie koalicji rządowej dysponowałyby w parlamencie 258 głosami.

Skład opozycji w parlamencie — jak przypuszczają — będzie następujący: ludowa partia demokratyczna uzyska 65 miejsc, węgierska partia niepodległości — 57, niezależna partia demokratyczna — 19, partia radykalna — 6, ugrupowanie kobiet chrześcijańskich — 4, obywatelska partia demokratyczna — 3. Ogółem opozycja posiadać będzie 154 mandaty.

Zgodnie z konstytucją węgierską, nowy premier zostaje wysunięty przez najliczniejszą partię w parlamencie. Ponieważ partia komunistyczna zdobyła największą ilość mandatów, jakkolwiek nie posiada absolutnej większości, obserwatorzy przewidują, iż premierem rządu węgierskiego zostanie komunista.

BUDAPESZT, 3. 9. (PAP) — Węgierska Agencja prasowa komunikuje, że rząd węgierski poda się do dymisji, lecz pełnić będzie swe obowiązki do czasu zanim parlament, który zbierze się 16 września, powoła nowy rząd. Minister sprawiedliwości, socjalista Istvan Ries i minister aprowizacji, członek partii drobnych rolników Janos Eross, niezależnie od tego podali się indywidualnie do dymisji a inni ministrowie socjalistyczni we wtorek nie urzędowali. Dziennik socjalistyczny „Vilagossag" doniósł, że ministrowie socjalistyczni nie obejmą urzędowania, dopóki nie zapadnie decyzja w sprawie ministra Riesa, który zrezygnował ze swego stanowiska. Według tymczasowych ogólnych danych, opublikowanych we środę, w wyborach niedzielnych koalicja rządowa uzyskała w nowym parlamencie 269 mandatów i 6 partii opozycyjnych — 142 mandaty. Jak donosi radio budapeszteńskie, w środę zbiera się komisja polityczna partii drobnych rolników.

Spotkanie zastępców ministrów Wielkiej Czwórki

LONDYN. 3. 9. (PAP). W Londynie podano oficjalnie do wiadomości iż zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw mają spotkać się w Londynie w dniu 6 października. Podczas spotkania będą przeprowadzone rozmowy wstępne przed konferencją listopadową Rady Ministrów w sprawie uzgodnienia metod rokowań przy ustaleniu pokoju dla Niemiec.

Obalenie rządu Mancheno w Ekwadorze

NOWY JORK 3. 9. (PAP). Według ostatnich doniesień z Ekwadoru, rząd pułk. Mancheno został obalony. B. prezydent Ekwadoru dr. Vealsco Ibarra powrócił samolotem do Quito, witany przez tłumy mieszkańców. W poszczególnych miejscowościach kraju trwają jeszcze walki.

Subwencje dla kapitalistów

PARYŻ 3. 9. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów rząd upoważnił Ramadiera do postawienia wniosku o votum zaufania w sprawie projektu rządowego dotyczącego subwencji dla przemysłu węglowego i hutniczego.

Zeznania Polaków pomagają mi wysłać niemieckich zbrodniarzy na szubienicę

mówi amerykański prokurator z Norymbergi

WARSZAWA, 3. 9. (PAP). Edmund H. Schwenk, prokurator amerykański z Norymbergi, odleciał dziś do Berlina z lotniska warszawskiego. Jak wiadomo, prokurator Schwenk przebywał w naszym kraju dla zebrania materiałów dowodowych dla słynnej „sprawy nr. 8", dotyczącej zbrodniczych praktyk Niemców w dziedzinie tzw. „umocnienia niemieckości", w której popierać będzie oskarżenie.

Bezpośrednio przed odlotem prokurator Schwenk opowiedział przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej o rezultatach swej pracy na terenie Polski.

„Oprócz stolicy Polski odwiedziłem również Łódź, Kraków i Katowice — mówi gość amerykański. — Zeznania świadków polskich mają dla prowadzonej przeze mnie sprawy zasadnicze znaczenie i dlatego też starałem się odnaleźć w waszym kraju osoby, które były same przedmiotem tych zbrodni, o jakie są oskarżeni Niemcy w „sprawie nr. 8". Chodziło mi więc przede wszystkim o ofiary przesiedlań, porywań dzieci, przymusowego zniemczania oraz innych tego rodzaju zbrodni. Oczekiwania moje nie zostały zawiedzione i zeznania Polaków pomogą mi wysłać na szubienicę niemieckich zbrodniarzy".

Prokurator Schwenk oświadczył dalej, że większość świadków polskich, z których zeznaniami zapoznał się podczas swego pobytu w naszym kraju, zostanie wezwana do Norymbergi. Będą oni świadczyć podczas procesu, który rozpocznie się już z końcem bież. miesiąca i potrwa od 4 do 6 miesięcy.

O pomocy Europie decyduje interes USA

Przemówienie Trumana w Petropolis

NOWY JORK, 3. 9. (PAP). Przemawiając na konferencji międzyamerykańskiej w Petropolis (Brazylia) w dniu 2 września, prezydent Truman oświadczył, że „era powojenna przyniosła Stanom Zjednoczonym gorzkie rozczarowanie". Stany Zjednoczone — jak mówił Truman — będą dążyły do pokoju z niemniejszą wytrwałością niż dążyły do zwycięstwa, ale amerykańska siła wojskowa będzie utrzymana.

Mówiąc o sprawach ekonomicznych, Truman oznajmił, że wielkie obszary przemysłowe pozostają w zależności od gospodarki Stanów Zjednoczonych, co jest zresztą — jak dodał Truman — „równie przykre dla Stanów Zjednoczonych jak i dla tych narodów". Co się tyczy konferencji paryskiej w sprawie „planu Marshalla" Truman przyznał, że niewątpliwie w przyjściu z pomocą Europie Stany Zjednoczone mają swój interes, jak i zachodnia półkula w ogóle. Kłopoty Stanów Zjdenoczonych są małe w porównaniu z walką o byt, jaką toczą narody Europy.

Z kolei Truman zajął się stosunkiem Stanów Zjednoczonych do ONZ i deklarując wierność Stanów Zjednoczonych dla tej organizacji, podkreślił, że przeżywa ona wciąż wielkie trudności. Zadaniem ONZ jest utrzymywać, a nie tworzyć pokój.

Wreszcie prezydent Truman rzucił pod adresem innych narodów Ameryki zapewnienie, że „Waszyngton pamięta o potrzebie wzmożonej współpracy gospodarczej w rodzinie narodów amerykańskich" i że Stany Zjednoczone będą interesowały się zagadnieniami ekonomicznymi półkuli zachodniej.

Demonstracyjna głodówka Gandhiego

Krwawe zamieszki w Kalkucie

LONDYN. 3. 9. (PAP). Z New Delhi donoszą, że centralny komitet „akcji pokojowej" w Kalkucie, gdzie w ciągu wtorku w walkach między muzułmanami i Hindusami zabitych zostało 20 osób, wystąpił z apelem o uratowanie życia Gandhiego, który przystąpił do demonstracyjnej głodówki w nadziei, że w ten sposób położy kres zamieszkom w Kalkucie. Apel podkreśla, że odpowiedzialność moralna za życie Gandhiego spoczywa całkowicie na obywatelach Kalkuty. Szpitale w Kalkucie są przepełnione rannymi. We wtorek znaleziono 412 rannych. Na ogół po rozpowszechnieniu się wiadomości o głodówce Gandhiego, w Kalkucie nastąpiło pewne uspokojenie. Patrole policyjne nadal krążą po mieście. Rząd w Bengalu komunikuje, że 8 osób zostało zabitych i 25 odniosło rany, podczas akcji pacyfikacyjnej ze strony wojska i milicji, a 13 osób poniosło śmierć i 75 zostało rannych w bezustannych walkach pomiędzy muzułmanami i Hindusami, trwających przez cały wtorek. W Bombaju zginęło we wtorek 7 osób.

Przed strajkiem urzędników w Atenach

PARYŻ, 3. 9. (PAP). Jak donosi z Aten agencja „France Presse", komitet wykonawczy, wyłoniony przez urzędników państwowych, zapowiada, że strajk urzędników nastąpi we czwartek mimo, iż rząd zarządził „mobilizację cywilną" urzędników. Komitet oświadcza w ogłoszonej proklamacji: „Wolimy umrzeć na ulicy niż w biurze".

Krytyczna sytuacja żywnościowa w Anglii

...ale dla Niemców zboże jest

LONDYN 3. 9. (PAP). Na zebraniu Towarzystwa Naukowego w Dundee (Sztokholm) b. minister rolnictwa, konserwatysta pułk. Walter Elliot oświadczył, że sytuacja żywnościowa w Anglii niewiele różni się od głodu. Rolnictwo brytyjskie może wyżywić zaledwie 30—40 proc. ludności. Zdaniem Elliota, w marcu roku przyszłego Anglia stanie wobec zagadnienia zupełnego braku jarzyn i owoców.

BERLIN 3. 9. (PAP). Brytyjski zarząd wojskowy komunikuje, że Niemcy otrzymały w tym roku od Wielkiej Brytanii zboża i mąki w ilości 2.779 tys. ton na sumę 158.500 tys. dolarów. Tyle wydatkowała na ten cel Wielka Brytania, nie licząc innych artykułów żywnościowych, mimo swego kryzysu dolarowego. Ameryka pokryła wydatki drugiej połowy całkowitego importu rocznego, który wynosił rocznie 317 milionów dolarów. Suma powyższa nie zawiera importu żywności z różnych innych krajów europejskich, jak ryby z Danii i Norwegii których w ciągu sierpnia Niemcy otrzymały 7 tysięcy ton.

Chleb dla ludzi pracy

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 23 maja br. rozszerzono zakres działania Funduszu Aprowizacyjnego, który obecnie przeprowadza oprócz zakupu zboża dla zaopatrzenia reglamentowanego ludności, oraz wojska również zakup i sprzedaż artykułów żywnościowych w celu utrzymania właściwego poziomu cen. Na podstawie tej uchwały Fundusz Aprowizacyjny może tworzyć własne punkty zakupu oraz delegatury wojewódzkie, powiatowe i rejonowe, nie ograniczając się do skupu zboża wyłącznie na siatce spółdzielczej. Przy skupie zboża Fundusz Aprowizacyjny posługuje się obecnie również systemem zakupów wolnorynkowych, związanych ze sprzedażą dla chłopów artykułów przemysłowych m. in. węgla, wyrobów włókienniczych, nawozów sztucznych itd.

Cel zakupów, przeprowadzonych w ten sposób przez Fundusz Aprowizacyjny — to zapewnienie ludziom pracy chleba w dostatecznej ilości i po godziwej cenie. Metody pracy Funduszu Aprowizacyjnego, zmierzające do zapewnienia mieszkańcom miast chleba, a chłopom dopływu do wsi dostatecznej ilości artykułów przemysłowych, przyniosły już pożądane wyniki, przy czym potwierdziło się, że istnieją w naszym kraju zapasy zboża nawet w okresie przednówka, o jakich nie wiedział sektor spółdzielczy, któremu do niedawna powierzona była wyłącznie akcja skupu zboża. W ciągu miesięcy przednówkowych t. zn. w czerwcu i w lipcu Fundusz Aprowizacyjny zdołał bowiem zakupić 71.039 ton zboża i rozprowadzić na wsi 40.000 ton węgla, 140 ton skóry, 10.000 ton cementu, pasz 1.018 ton oraz wyrobów włókienniczych na ogólną sumę 50 milionów złotych.

Od dnia 1 sierpnia podjęto nową akcję skupu zboża głównie w oparciu o akcję wiązaną wymiany towarowej między wsią a miastem. Już do dnia 20 sierpnia zdołano zakupić 36.709 ton zboża. Cyfry te dowodzą najlepiej, że rozsiewane na przednówku w okresie spekulacyjnej zwyżki cen na zboże pogłoski o rzekomym braku zboża w kraju były bezpodstawne. Spekulacyjna akcja zwyżki cen na zboże, poniosła klęskę. Energiczna kontrakcja Funduszu Aprowizacyjnego zapewniła chleb po cenach godziwych ludziom pracy w najtrudniejszym okresie gospodarczym, bo w okresie przednówka.

Tegoroczne zbiory na ogół nie należą do najlepszych. Nie tylko w naszym kraju. Wiele państw w Europie stoi w obliczu groźnego kryzysu chlebowego.

Musimy własnymi siłami podnieść wydajność naszej gospodarki rolnej, ponieważ wiemy, że wiele jeszcze można zrobić w kierunku jakościowego i ilościowego wzrostu naszej produkcji rolnej. Wiemy również, że usprawnienie obrotu handlowego między wsią a miastem przyczyni się poważnie do zapewnienia chleba ludności miejskiej, towarów przemysłowych — chłopom. Już pierwsze miesiące usprawnionej przez Fundusz Aprowizacyjny wymiany towarowej między wsią a miastem dowiodły, że możemy powiększyć zabezpieczenie żywnościowe miast o wiele procent.

Jeśli zdarzały się na rynku zbożowym zaburzenia, to przyczyny ich należało w znacznym stopniu szukać w niedostatecznym udziale spółdzielczości w wolno - handlowych obrotach zbożem. Skupywane przez spółdzielczość zboże przedostawało się do kupców prywatnych, którzy manipulowali nim wyłącznie z myślą o jak największych własnych zyskach. W ciągu roku ubiegłego około 50

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

proc. zakupionych przez spółdzielnie rolniczo - handlowe ziemiopłodów przedostało się do rąk prywatnych kupców. Ci w celach spekulacyjnych w okresie przednówka zboże ukrywali, stwarzając sztuczną pustkę na rynku zbożowym, aby podnosić ceny.

Obecnie dzięki akcji Funduszu Aprowizacyjnego można będzie uniknąć tego ujemnego zjawiska. Fundusz Aprowizacyjny zdołał już w znacznym stopniu wyeliminować z rynku zbożowego spekulanta i przyciągnąć uczciwe kupiectwo do współpracy z sobą w handlu zbożem. Fundusz Aprowizacyjny postawił sobie za zadanie zakupienie do końca br. 300 tys. ton zboża, co łącznie z zakupami na rynkach zagranicznych i z wpływami w naturze z racji podatku gruntowego zapewni krajowi dostateczną ilość chleba aż do następnych zbiorów. Wieś otrzyma w tegorocznym okresie jesienno-zimowym w zamian węgiel oraz wyroby tekstylne, których wartość przekroczy 2 miliardy złotych. Akcja ta, poza stroną gospodarczą posiada również swoje znaczenie polityczne. Uczy bowiem na realnych przykładach, że współpraca wsi z miastem przynosi obopólne korzyści i cementuje gospodarczą i społeczną jedność narodu. Przyczynia się do podniesienia gospodarczego wsi i zapewnia aprowizację ludziom pracy.

K. M.

Ofensywa amerykańskiego kapitału

Francja pod "opieką" Anglosasów

Forma, w jakiej Francja dopuszczona została do konferencji w Londynie nie pozostawiała żadnych złudzeń co do roli jaką jej mocarstwa anglosaskie, a raczej główny bohater, Stany Zjednoczone, wyznaczyły. Przedstawiciele Francji przez cały czas konferencji zmuszeni byli przysłuchiwać się naradom nie mając możności wpłynięcia na ich przebieg. W końcu decyzje jakie zapadły w Londynie postawiły Francję w obliczu przykrej rzeczywistości, która daje się sformułować w kilku słowach. Odbudowa przemysłu niemieckiego zadecydowana przez mocarstwa anglosaskie, zagraża przede wszystkim suwerenności Francji, a co za tym idzie pokojowi Europy.

Dla opinii francuskiej ostatnie posunięcia rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w stosunku do Niemiec nie były niespodzianką. Postępowe koła społeczeństwa francuskiego z niepokojem śledzą plany ekspansjonistyczne rządu amerykańskiego, który stara się wciągnąć Francję w orbitę swych wpływów. Doktryna Trumana, oraz jej uzupełnienie w formie „planu Marshalla" nie mają bowiem na celu stworzenia materialnych podstaw pokojowej odbudowy państw zniszczonych pożogą wojenną. Twórcom ich chodzi w pierwszym rzędzie o ekonomiczne podporządkowanie krajów europejskich kapitałowi amerykańskiemu, który w konsekwencji kierować będzie polityką europejską w myśl swych reakcyjnych zasad.

Francja zajmująca centralne stanowisko w planowanym przez anglosaskich reakcjonistów „bloku zachodnim" stała się jednym z pierwszych celów ataków kapitału amerykańskiego, który wykorzystując jej ciężką sytuację powojenną, ofiarował jej „pomoc" dolarową.

„Pomoc" owa ma swą ustaloną markę. Wiąże ona dłużnika silnie z wierzycielem, gdyż dolary amerykańskie służą na opłacenie importu ze Stanów Zjednoczonych który przy równoczesnym zniesieniu ograniczeń celnych szeroką falą zalewa rynek państwa pożyczającego. Pożyczka taka zużywana na palące potrzeby bieżące nie służy na importowanie surowców i narzędzi niezbędnych do odbudowy samodzielnego przemysłu, hamuje ona jego rozwój i dyktuje kierunek, w jakim ma postępować.

Od chwili wyzwolenia Francja czterokrotnie zaciągała pożyczki w Stanach Zjednoczonych. Dwa miliardy 900 milionów dolarów, udzielonych w sumie Francji, wciągnęło ją w jarzmo amerykańskie i uzależniło od możnego opiekuna, który przeniknął w jej gospodarkę, hamując rozbudowę przemysłu i oddając handel w ręce prywatne.

Plan rozbudowy przemysłu niemieckiego jeszcze raz ujawnia intencję Stanów Zjednoczonych wobec Francji, jeszcze raz w jaskrawym świetle przedstawia program monopolistów amerykańskich, którzy na wschodniej granicy „niepewnej" Francji chcą zbudować potęgę przemysłową (a w razie potrzeby i wojskową), stojącą na straży ich interesów w Europie. Francja ma zrzec się węgla z Ruhry, ma zrezygnować z reparacji, tym samym musi też pogodzić się z myślą o zaprzestaniu odbudowy własnego przemysłu, który nie może się obyć bez węgla z Ruhry.

Tymczasem w Niemczech przy poparciu kapitału amerykańskiego ma się rozbudować przemysł ciężki oparty na dawnych tradycjach niemieckich; wielcy przemysłowcy niemieccy wespół z amerykańskimi sprzymierzeńcami mają czuwać nad tym, by w razie potrzeby stały się bazą operacyjną, stojącą do ich usług w walce wielkiego kapitału z postępowymi siłami Europy.

Niebezpieczeństwo teraz jest już wyraźne, gołosłowne zapewnienia Anglosasów, że odbudowa przemysłu niemieckiego nie ma pierwszeństwa przed odbudową przemysłu państw alianckich, nikogo nie przekonają, zwłaszcza opinii francuskiej, w której pamięci utrwaliły się wyraźnie zgubne skutki haniebnej polityki monachijskiej.

Ostateczna aprobata statutu Algieru

dokonana przez Francuskie Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ 3. 9. Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpatrzyło raz jeszcze projekt statutu Algieru, odesłany Izbie po przyjęciu go przez Radę Republiki.

Zgromadzenie przyjęło dwie poprawki, wprowadzone przez Radę Republiki: jedną, ustalającą, że święta muzułmańskie uważane będą od chwili uchwalenia statutu za święta legalne, a drugą, uznającą język arabski za jeden z języków oficjalnych Unii Francuskiej.

Zmodyfikowany statut został przyjęty 325 głosami przeciwko 86.

Prezydent Truman w Rio de Janeiro

Owacje Brazylijczyków ...i portrety ze swastyką

RIO DE JANEIRO, 3. 9. Prezydent Truman i jego świta przybyła do Rio de Janeiro. Porządek utrzymywało wojsko brazylijskie w galowych mundurach.

Prezydent Truman siedział w otwartym samochodzie, opatrzonym ogniotrwałymi szybami. Zwyczajem amerykańskim sypano na przejeżdżających całe masy konfetti z okien drapaczy nieba.

W robotniczych dzielnicach miasta afisze, przedstawiające Trumana, zostały pokryte swastyką i podarte. Niektóre grupy ludności i część prasy uważają prezydenta USA za przedstawiciela faszyzmu.

Prezydent Truman uda się do Petropolis, gdzie wygłosi mowę na zamknięcie konferencji pan-amerykańskiej, a wieczorem weźmie udział w podpisaniu paktu międzyamerykańskiego.

W Rio de Janeiro mówi się o ewentualnym podpisaniu układów gospodarczych USA z Brazylią i o nowej pożyczce dolarowej dla Brazylii.

❖ **MOSKWA.** Komitet wykonawczy demokratycznego związku narodu fińskiego wydał orędzie, w którym nawołuje do zacieśnienia więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wykorzenienia resztek faszyzmu.

Eisenhower nie chce kandydować

na prezydenta USA

SAINT PAUL 3. 9. Generał Eisenhower niechętnie udziela odpowiedzi na pytania, dotyczące jego kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Eisenhower twierdzi, że nie ma ambicji politycznych i nie wydaje mu się rzeczą właściwą dla żołnierza rozstrząsanie tego rodzaju spraw:

Generał Eisenhower oświadczył, że zostaje dyrektorem Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku. Jest to stanowisko, które mu najbardziej odpowiada, ponieważ nie ma tam miejsca na osobiste rozgrywki polityczne, niegodne żołnierza.

Pertraktacje handlowe

anglo-jugosławiańskie dobiegają końca

LONDYN, 3. 9. — Ze źródeł miarodajnych donoszą, iż anglo-jugosławiańskie pertraktacje handlowe, rozpoczęte w Londynie przed 2 tygodniami, zakończą się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Ze strony jugosłowiańskiej układ ten podpisze minister handlu zagranicznego Popovic, który w tym celu przybędzie do Londynu.

Terroryści z Grójca

przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA, 3. 9. — Dnia 1-go września bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces członków terrorystycznej grupy ROAK, działającej na terenie pow. grójeckiego.

Głównym oskarżonym jest Głogowski Stefan, jeden ze współorganizatorów ROAK na terenie pow. grójeckiego i organizator szeregu napadów terrorystycznych, m. in. napadu na Urząd Bezpieczeństwa w Grójcu, w czasie którego zostało zabitych 2-ch funkcjonariuszy UB — Głogowski kierował również napadami rabunkowymi, m. in. napadem na samochód, wiozący pieniądze KKO, w czasie którego zrabowano 7 milionów 660 tysięcy złotych.

Poza tym Głogowski oskarżony jest o utrzymywanie kontaktów z nielegalnym stronnictwem Narodowym, któremu przekazał 1 milion 800 tys. zł. pochodzących z rabunku, dokonanego na samochód KKO.

Osk. Pietras Ryszard brał udział w wielu napadach. Za współudział w jednym z napadów otrzymał tytułem wynagrodzenia 20 litrów spirytusu i 10.000 zł. Pietras brał również udział w zabójstwie kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Grójcu, Inowolskiego (w czasie napadu żona Inowolskiego — Helena została ciężko ranna).

Osk. Pecho Feliks, Cabanowski Wiesław i Łach Henryk, członkowie ROAK brali również udział w szeregu napadów.

Głogowski przyznaje się częściowo do zarzucanych mu czynów. Oskarżony, odpowiadając na pytanie sądu, wyjaśnił, że w jego posiadaniu, jako „członka sztabu" znajdowała się suma 5.060 dolarów w złocie, 2.560 dolarów papierowych oraz 160 złotych rubli.

Pytany przez przewodniczącego na temat przeznaczenia posiadanych tak wielkich sum pieniędzy — oskarżony wyjaśnił, że pieniądze potrzebne były m. in. na prace propagandowe i wywiadowcze.

Na pytania, dotyczące kontaktów oskarżonego z ks. Stefańskim, (jednym z głównych organizatorów ROAK na terenie Warszawy) oskarżony wyjaśnia, że z ks. Stefańskim zetknął się kilka razy, dostarczając mu z Marek ludzi do udziału w napadach. Przekazywał mu również broń. Osk. Głogowski powołuje się na osławioną „samoobronę".

Rozprawa potrwa kilka dni.

—❖—

Ratyfikacja traktatów

z b. satelitami Niemiec nastąpi we wrześniu

LONDYN, 2. 9. — Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatów pokojowych z pięcioma państwami — b. satelitami Niemiec ma nastąpić w pierwszych dniach września. Traktaty wejdą w życie natychmiast.

Upoważnione źródła brytyjskie podają, że obecnie toczą się narady anglo-radzieckie, w celu ustalenia daty tej wymiany. Podobne rozmowy toczą się również na drodze dyplomatycznej między Stanami Zjednoczonymi i Francją.

List pisany nad brzegiem kaukaskiego potoku

(Korespondencja własna)

Komunikacja lotnicza w Związku Radzieckim bije wszelkie rekordy. Przekonała się o tym pewna grupa dziennikarzy, która jeszcze przed kilku dniami prażyła się w słońcu Turkmenii i podziwiała wodne roboty przy budowie kanału Karakuskiego a obecnie w cieniu gór Kaukazu ogląda inną gigantyczną pracę, która ma ujarzmić górskie potoki, by oddały swoją energię na usługi człowieka.

Z lotniska w Tbilisi stolicy republiki Gruzińskiej, piękną szosą pojechaliśmy w kierunku miasta Suchum.

W drugim dniu wycieczki opuściliśmy Suchum. Droga prowadziła wzdłuż brzegów rzeki, nazywanej Wschodnią Humistą. Jesteśmy w górach Abchazji. [illegible] chwila wyrastają malownicze skały pokryte bukami, kasztanami i kwitnącymi krzewami. Za każdym zakrętem droga wznosi się wciąż wyżej i wyżej. Przepaść, którą płynie rzeka, staje się coraz bardziej bezdenna. Wznosimy się na wysoki płaskowyż, który przecinają 2 rzeki: Wschodnia i Zachodnia Humista. Gdzieś w dole łączą się one w jedną rzekę, by wspólnym korytem zdążać do Czarnego Morza. Ale tu na niebotycznym płaskowzgórzu płyną na różnych wysokościach.

Różnice poziomów obu rzek postanowili wykorzystać dla praktycznych celów radzieccy inżynierowie. Uczeni opracowali projekt a inżynierowie i robotnicy przystąpili do jego wykonania. Projekt polega na tym, że przez górę, która oddziela łożyska obu rzek przejdzie kanał — tunel, po którym woda z Wschodniej Humisty przepłynie na drugą stronę gór, by tam z wysokości 230 m. spaść w łożysko Zachodniej Humisty. Prąd spadającej wody zostanie przechwycony przez zbudowaną nad brzegiem Zachodniej Humisty hydrostację i przeistoczy się w energię elektryczną.

Siedzę właśnie nad brzegiem rwącej kaukaskiej rzeki i zapomniawszy o cudach otaczającego mnie wokół krajobrazu skrzętnie notuję cyfry i fakty. Mój rozmówca to jeden z inżynierów, który kieruje tą pracą. Opowiada, że do najtrudniejszych przedsięwzięć przy wykonaniu budowy kanału — tunelu należało sprowadzenie w tę pozbawioną dotychczas dróg górską krainę, maszyn, konstrukcji metalowych, wagonetek, budulca itd. Któregoś dnia ciszę górskich przesmyków przerwał gwar ludzkich głosów. To pierwsze robocze ekipy rozpoczęły budowę drogi, którą przed kilku godzinami przejechaliśmy w naszych samochodach.

Później po nowo zbudowanej drodze przybyły ekipy innych robotników, które na zboczach góry Ostlusz nad brzegami Wschodniej Humisty zbudowały małe domki drewniane, betoniarnię, szopy dla maszyn. Wystraszone orły górskie dziwiły się, czemu to ludzie robią tyle hałasu, ogniem i dymem przesłaniając górskie doliny. Robotnicy przebili górę.

Tunel prawie już jest gotów. Długość jego wynosi 2640 m. Po niezliczonych drewnianych mostkach przechodzimy przez tunel. W blasku elektrycznych reflektorów wre gorączkowa praca. Jedne brygady umacniają go ustawiając drewniane rusztowania, inne budują już w jego wnętrzu betonowe ściany. W czasie dłuższego pobytu w Związku Radzieckim przyzwyczaiłem się już do widoku pracy, wykonywanej w głębokim skupieniu, szybkiej, składnej. Nasz przewodnik wskazuje na robotników, którzy wykonują dzienny plan pracy w dwustu i więcej procentach.

Jesteśmy oto po drugiej stronie tunelu. Wkrótce z otworu, w którym stoimy, runie w rozciągającą się pod naszymi nogami przepaść potężna fala. Woda wypływająca z tunelu przechwycona zostanie przez potężną rurę, która ją skieruje na turbinę. Woda uruchomi turbinę, a spełniwszy swoje zadanie spłynie w łożysko siostrzanej rzeki, by znów po kamieniach górskich dolin popłynąć swobodnie ku brzegom Czarnego Morza. Lecz przed tym odda człowiekowi tajemniczą energię elektryczną, która oświetli kąpieliska i wsie nadmorskie i przy pomocy której zostanie zelektryfikowana kolej żelazna z Suchum do Tbilisi.

Coraz więcej rzek i potoków w Związku Radzieckim daje światło i energię cieplną człowiekowi. Górskie potoki Kaukazu stanowią coraz częściej nie tylko składową część pięknego krajobrazu lecz również stają się pożytecznymi współpracownikami w jego trudzie nad przebudową oblicza kraju.

B. Brunicz

Przed trzecim zjazdem przemysłowym Ziem Odzyskanych

Nowe perspektywy rozwoju Szczecina

Tegoroczny trzeci Zjazd Ziem Odzyskanych odbędzie się w Szczecinie. Miasto to nie zostało wybrane przypadkowo. Po odzyskaniu przez Polskę Ziem Zachodnich, zniszczonych zarówno działaniami wojennymi, jak i z premedycją ogołoconych z wielu urządzeń i maszyn przez Niemców, — stosunkowo najszybciej mógł podjąć normalną pracę teren, na którym odbyły się dwa pierwsze zjazdy, a więc okolice Wrocławia i Jeleniej Góry.

Obecnie, jako drugi etap prac, stoi przed nami problem znalezienia najlepszych form rowojowych dla północnych terenów Ziem Odzyskanych. — Dawniej stanowiły one peryferie Niemiec i stąd niewielkie tylko miały one znaczenie dla całości gospodarczej Rzeszy. Obecnie otwarte są przed nimi nowe perspektywy gospodarcze. Trzeci Zjazd w Szczecinie zostanie właśnie poświęcony zagadnieniu, przyszłości tych terenów, wobec nowych perspektyw gospodarczych jakie przed nimi stoją.

Przede wszystkim Szczecin ma ogromne znaczenie jako port.

Już w maju 1945 r. rozpoczyna Szczecin intensywną pracę, dochodząc w roku 1946 do 500.000 ton przeładunku miesięcznie.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że przeważnie ładunek składał się z drobnicy i że urządzenia przeładunkowe były niedostateczne, zdamy sobie sprawę jak olbrzymie możliwości posiada Szczecin, właśnie jako port przeładunkowy.

Plan trzyletni przewiduje zdolność przeładunkową Szczecina na 6 miljonów ton rocznie, w tym 3 miliony ton ładunków masowych (węgla).

Zaplecze lokalne w Szczecinie jest szczególnie silnie rozwinięte, gdyż dzięki temu, że Szczecin jest portem morskim, nurt rzeki w dolnym jej brzegu został pogłębiony do morskich głębokości i tym samym przemysł mógł korzystać z rzeki, jako drogi morskiej bezpośrednio przyległej do terenu zakładu. Tym się też tłumaczy powstanie na lewym brzegu Dolnej Odry — poniżej miasta i niekiedy nawet poza granicami właściwego portu szczecińskiego szeregu obiektów przemysłowych.

Z większych zakładów przemysłowych wymienić należy: fabrykę benzyny synietycznej w Policach, papiernię w Żółwinie, kombinat przemysłowy w Stołczynie, składający się z huty żelaza, koksowni, huty miedzi, cementowni, fabryki chemicznej nawozów sztucznych i kwasu siarczanego, dalej olejarnię, cementownię i fabrykę konserw w Gołęcinie, zakłady konstrukcji żelaznych oraz dwie stocznie.

Na przestrzeni 30 km. w górę Odry pogłębiono ją do ośmiu metrów, aby umożliwić przemysłowi umiejscowienie się w tym rejonie. Tak powstały fabryki cementu w Czanowie oraz fabryka sztucznego jedwabiu w Żydowinie.

Cały ten przemysł, tworzący lokalne zaplecze portu, odradza się obecnie i stopniowo będzie uruchamiany.

Wpływ uruchomienia tych wszystkich zakładów przemysłowych zaznaczy się w zwiększeniu transportu na porcie szczecińskim bądź jako przeładunek morski, bądź też śródlądowy.

Jeśli chodzi o zaplecze regionalne — to dewastacja majątków i obiektów przemysłu rolnego dokonana przez wojnę, przestawienie na gospodarkę mało i średnio-rolną i związane z tym zagadniene struktury gospodarczej, nie wypełniona jeszcze w 100 proc. akcja osadnicza — wszystko to zmieniło zupełnie dotychczasowy charakter tych ziem, które wskutek tego nie mogą jeszcze brać żywego udziału, jako eksporter w życiu portu szczecińsikego.

Tym niemniej równolegle ze zmianą struktury gospodarczej regionu winno iść przygotowanie portu do jego obsługi zgodnie z nowymi wymogami.

Zagraniczne zaplecze Szczecina — ma wielką przyszłość przed sobą, gdyż już teraz można objąć gospodarczo tranzytem obszar na południe do Czech i Austrii, na południowy — wschód do Węgier i nawet Bułgarii, na zachód do Szwajcarii. W przyszłości Szczecin przewidziany jest jako miejsce targów tranzytowych.

Jak widzimy zatem wiele jest zagadnień, które zostaną poruszone na zbliżającym się Zjeździe w Szczecinie. Niewątpliwie i ten trzeci Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych przyniesie równie pozytywne rezultaty, jak poprzednie zjazdy i Szczecin zdobędzie wkrótce to miejsce, które w naszym życiu gospodarczym zajmować powinien.

Oryginalne listy króla Leszczyńskiego

w rozbitej taksówce na ulicy Sopotu

Tajemniczy pasażerowie i szofer zbiegli

Milicja Obywatelska w Sopocie odnalazła w sposób nieoczekiwany cenne pamiątki historyczne. Fakt ten należy przypisać katastrofie samochodowej, jakiej uległa taksówka na ulicy Generalissimusa Stalina. Przerażeni wypadkiem pasażerowie zbiegli wraz z szoferem, zostawiając w aucie teczkę z oryginalnymi listami króla Stanisława Leszczyńskiego oraz współczesny portret króla Stanisława Augusta.

Znalezione przedmioty oddano do dyspozycji kustosza Muzeum Gdańskiego. Dochodzenie nad pochodzeniem znalezionych pamiątek trwa.

Z dni krwi i chwały

Obrona wybrzeża morskiego we wrześniu 1939 r.

Grupą Lądową Obrony Wybrzeża Morskiego w roku 1939 dowodził ppłk. Stanisław Dąbek, szefem sztabu do 10-go września był śp. ppłk. Sołodkowski, a od 10. IX. mjr. dypl. Józef Szerwiński.

Ppłk. Dąbek stał na czele 12-tu batalionów strzeleckich z których 7 było słabo uzbrojonych i liczebnie nie kompletnych. Już w czasie działań sformowany został baon kosynierów w składzie 2 kompanii z obecnym ministrem Kazimierzem Rusinkiem na czele. Prócz tego: dywizjon artylerii lekkiej, morski dywizjon artylerii przeciwlotn. i batalion saperów oraz oddział krakusów. Siły niemieckie wielokrotnie przewyższały siły polskie, a przewaga artylerii była druzgocąca, bowiem polski dywizjon artylerii miał przeciw sobie ok. 15-tu dywizjonów artylerii niemieckiej. Świetna obrona jednostek polskich sprawiła, że na osobisty rozkaz Hitlera Niemcy zmuszeni byli ściągnąć dodatkowo kilka pułków bawarskich.

Główne natarcie nieprzyjaciela zostało początkowo skierowane na Kościerzynę, aby manewrem oskrzydlającym odciąć polskie oddziały znajdujące się w rejonie Gdyni i doprowadzić do połączenia się z oddziałami gdańskimi. Manewr ten udał się Niemcom już 3-go września. Po kilku dniach zaciętych walk pierścień niemiecki wokół walczących oddziałów polskich zacieśnia się coraz bardziej, a 5 i 6 września dochodzi do walk na bezpośrednim przedpolu Wejherowa, Koleczkowa i Szamudu. Niezmordowany ppłk. Dąbek organizuje w nocy z 7. na 8. IX. cztery większe wypady z zadaniem rozpoznania sił nieprzyjacielskich i zdezorganizowania jego planów.

W dniach 7. i 8. IX. sytuacja na odcinku 1 Morskiego Pułku Strzelców gdzie szło główne natarcie nieprzyjaciela pogarsza się w znacznym stopniu. Wielokrotnie silniejszy npl. czyni znaczne postępy, ponosząc jednak przy tym bardzo poważne straty. Na linii Redr-Ciechocino rozgorzał zacięty i ci[illegible] bój. Artyleria niemiecka zieje huraganowym ogniem. Polacy pomimo dużych strat walczą zacięcie wśród walących się domów. wśród zwalisk, w dymie i żarze ognia trwając nieustępliwie na swych posterunkach. Na szeregu innych odcinkach — zmuszeni jesteśmy wycofać sie. Dzień 11. i 12. IX. zaznacza się zaciętymi walkami w rejonie Łęczycy, Rogolewa i Rumii-Zagórza. Tutaj weszli po raz pierwszy w bój gdyńscy kosynierzy. Ogólne jednak położenie na froncie uległo dalszemu pogorszeniu. Oddziały polskie w rejonie Rumii i Orłowa cofają się w nocy z 12. na 13. IX., na Kępę Oksywską która staje się obeonną redutą na okres dłuższy. Z wycofaniem się grupy ppłk. Dąbka na Kępę, Gdynia zostanie zajęta 14. IX. bez walki przez Niemców. Z zajęciem i zatrzymaniem przez Niemców Kazimierza i Dębowej Góry, potęguje się z dnia na dzień napór niemiecki. Pierścień wraży zacieśnia się coraz bardziej... Kosakowo broni się zajadle, raz po raz odpierając ataki Niemców.

Dnia 18. września i w nocy z 18 na 19 - podejmuje Dąbek ostatnie rozpaczliwe próby przeciwuderzeń w kierunku na Kolonię, Obłuże, Paget i t. z. Młyn Kejna. Nieprzyjaciel zostaje odrzucony. Dzień 19. IX. rozpoczął się pod znakiem ciężkich i beznadziejnych walk. Pozostałe resztki oddziałów polskich ustępując krok za krokiem zostają przyparte do do morza i po wyczerpaniu amunicji, po ogromnych stratach w ludziach zostali około godz. 16-ej — nie kapitulując - zagarnięci do niewoli. Ppłk. Dąbek, który swą żelazną wolą i niezłomną energią wykrzesał tyle brawury i gotowości do poświęceń w swych ukochanych żołnierzach, widząc, że nieprzyjaciel złamał ostatni opór jeog oddziałów, chwycił ręczny karabin masz. i ze słowami: „A teraz na nas kolej, koledzy" wybiegł na pobliski pagórek, skąd oddał kilkanaście serii ognia do zbliżających się tyralierki niemieckiej. Wystrzeliwszy wszystkie naboje i widząc, że Niemcy zaszli od tyłu, ze słowami „Ja nie skapituluję", wystrzałem w skroń z pistoletu odebrał sobie życie.

W tej 19-to dniowej walce o Gdynie i polskie morze, zapłaciliśmy sowitą daniną krwi. Straty nasze wynosiły: ok. 100 oficerów, ponad 1500 szeregowych poległych — ponad 3.000 rannych. Bohaterski żołnierz polski wytrwał do końca.

Komisja Specjalna działa

W związku z wykonywaniem ustawy z dnia 2 czerwca br. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym organy Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w powiązaniu z Powiatowymi Społecznymi Komisjami Kontroli Cen przeprowadziły w miesiącu lipcu na terenie całego kraju 902 akcje kontrolne przy udziale 11.661 osób. Objętych kontrolą zostało ogółem 22.425 punktów sprzedaży i sporządzono 7.677 protokółów karnych.

Nowa metoda leczenia gruźlicy płuc

W Polsce około 100 tys. ludzi umiera co rok na gruźlicę

W szpitalu Św. Ducha w Warszawie stosowana jest przez ordynatora dra Lucjana Dobrowolskiego odma brzuszna przy leczeniu gruźlicy płuc, nie nadającej się do zastosowania leczenia odmą zwykłą. U szeregu pacjentów z obustronną czynną gruźlicą płuc (w stanach nawet wysokiej gorączki) kuracja odmą brzuszną daje nieoczekiwane rezultaty. Chorzy szybko przestają gorączkować i następuje poprawa.

Nową metodę leczenia gruźlicy płuc odmą brzuszną będzie referował m. in. dr. Dobrowolski na „Zjeździe przeciwgruźliczym" w drugiej połowie września we Wrocławiu.

Zastosowanie nowej metod[illegible] nia odmą brzuszną będzie miało doniosłe znaczenie dla zwalczania gruźlicy.

Według ob[illegible] dra Beegga, kierownika [illegible]dz. Zdrowia w misji UNRRA, który interesował się stanem zagruźliczenia Polski, wynika, że około miliona ludzi choruje na gruźlicę płuc, przy czym 0,25 milionu techniki rentgenowskiej dokładne rozpoznanie tej choroby nie przedstawia obecnie żadnych trudności.

Około 100 tys. ludzi umiera rocznie na gruźlicę. Dzięki udoskonalenie tej choroby nie przedstawia obecnie żadnych trudności.

Według zdania lekarzy specjalistów chorób płucnych, mimo ostatnich nowoczesnych wynalazków i stosowaniu streptomedycyny (dającej rezultaty przy niektórych postaciach gruźlicy) — zasadniczą metodą leczenia gruźlicy płuc jest jeszcze wciąż metoda uciskowa, tj. metoda odmy opłucnowej. Odpowiednie jej zastosowanie we właściwym czasie daje 100 proc. zaleczeń i możliwości powrotu chorego do normalnego życia. 3/4 przypadków chorych na gruźlicę płuc ze względu na zrosty, nie nadające się do przecięcia, uniemożliwiają zastosowanie odmy opłucnej, zaś stosowanie odmy brzusznej rozwiąże tę trudność przy leczeniu gruźlicy metodą stosowania odmy we wszystkich przypadkach gruźlicy płuc.

Str. 3

Seryjna budowa samolotu „Żak-1"

Lotnicze Warsztaty Doświadczalne budują na zamówienie Ministerstwa Komunikacji serię — 10 szt. samolotu sportowego „Żak - 1". Wykonano dotychczas szkielety kadłubów, konstrukcje skrzydeł oraz większość okuć. Seria „Żaków" zostanie ukończona w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Również LWD budują obecnie prototyp samolotu, będący odmianą „Żaka-1" — „Żak-2". Płatowiec ten nie wiele różni się od „Żaka - 1".

Podwyżka płac pracowników PKP.

Min. Komunikacji opracowało obec stwo Komunikacji opracowało obecnie plan podwyżki pensji pracowników kolejowych. Podwyżka ma nastąpić w formie dodatku wyrównawczego, który będzie wynosił około 35 proc. dotychczasowych poborów. W ten sposób zarobki pracowników PKP zostaną wyrównane z pensjami pracowników innych instytucji państwowych.

Nowiny z kraju

❖ **Z WEJHEROWA** wyruszył pochód-pielgrzymka do Piaśnicy, gdzie pogrzebano 12 tysięcy Polaków, zamordowanych przez Niemców w okresie od 1939 do 1943 roku. Pomordowanych pogrzebano w 35 grobach. W tej pielgrzymce do miejsca męki ludzkiej wzięło udział ponad 10 tysięcy osób.

❖ **W GDYNI** przebywa obecnie załoga transatlantyku polskiego „Batory", który powrócił niedawno do kraju z ostatniego swojego rejsu do Ameryki. Marynarze z „Batorego" — członkowie koła PPR, organizowali w USA akcję propagandową. Dzięki popularności, jakie zdobyła sobie załoga polskiego statku wśród Polonii Amerykańskiej, zorganizowane przez nią odczyty o Polsce cieszą się tam wielką frekwencją.

❖ **DO DZIEDZIC** przybył transport 400 repatriantów polskich z Lauf, w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

❖ **DO BIAŁEGOSTOKU** nadszedł transport 503 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Wśród przybyłych są b. jeńcy wojenni, pochodzący z terenu Pomorza, Poznańskiego i Śląska, którzy zostali przemocą zaciągnięci do wojska niemieckiego. Po zaopatrzeniu w żywność i odzież repatrianci udali się do domów. Przed odjazdem wysłali oni depesze dziękczynne do Prezydenta RP Bieruta, premiera Cyrankiewicza i wiceministra Wolskiego.

❖ **Z GDAŃSKA** wyruszyły w teren województwa morskiego trzy kompletnie wyposażone wozy dentystyczne. Są to tak zw. „latające gabinety dentystyczne", zorganizowane przez Wydział Zdrowia i Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej. Wozy te docierają do najbardziej odległych wsi, pozbawionych pomocy dentystycznej.

❖ **W KATOWICACH** bawiła wycieczka studentów jugosłowiańskich, którzy spędzili wakacje w Lądku-Zdroju, a w zakończeniu dwu tygodniowej wycieczki po kraju przybyli na Śląsk. Zwiedzili oni szereg kopalń i hut, żywo interesując się pracą i osiągnięciami socjalnymi polskiego robotnika.

❖ **RUDA.** Na konferencji przedstawicieli Zjednoczenia Węglowego i Zw. Zawodowego Górników zapadła jednomyślna uchwała, deklarująca przystąpienie w ramach układu, podpisanego przez przedstawicieli górnictwa i przemysłu włókienniczego do współzawodnictwa pracy w celu umasowienia rywalizacji między kopalniami.

❖ **WE WROCŁAWIU** odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Wojska Polskiego. Aktu otwarcia dokonał gen. broni Popławski. Wrocławski oddział Muzeum W. P. ma na celu zobrazowanie odwiecznych zmagań Śląska z żywiołem niemieckim.

❖ **CHORZÓW.** W ramach polsko-austriackiej umowy węglowej Związek Zawodowy Górników w Chorzowie otrzymał dwa transporty butów dla rozdziału ich między robotników.

❖ **W POZNANIU** zorganizowano konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Izby Skarbowej, Rad Narodowych, partii politycznych, związków zawodowych, Obywatelskich Komisji Podatkowych oraz lustratorzy społeczni. Celem konferencji było nawiązanie ściślejszej współpracy pomiędzy administracją skarbową a społeczeństwem.

Traktory, hamulce

i części maszyn rolniczych produkuje „Ursus"

Zakłady „Ursus" przygotowują dalsze partie traktorów do oddania rolnictwu. W bieżącym miesiącu opuści 10 traktorów t. zw. remontowych oraz 7 całkowicie wyprodukowanych przez Zakłady, 13 dalszych traktorów znajduje się w montażu. Drugim, obok traktorów, rodzajem produkcji na którą nastawia się „Ursus" są zawory hamulcowe Westinghousa, przeznaczone dla przemysłu taboru kolejowego. „Ursus" podniósł ostatnio tę produkcję do 60 szt. hamulców miesięcznie. Należy podkreślić, że hamulce Westinghousa nie były dotąd w Polsce produkowane. Od początku wszczęcia tej produkcji „Ursus" wyprodukował już przeszło 300 sztuk hamulców.

I wreszcie „Ursus" zwrócił swą uwagę na produkcję części zamiennych dla maszyn rolniczych. Obecnie Zakłady produkują miesięcznie ok. 30 ton części zamiennych, które przeznaczone są dla Technicznej Obsługi Rolnictwa (dawniej PPTMR).

Olbrzymi maszt antenowy Radiostacji Toruńskiej odbudowany

Uruchomienie Rozgłośni nastąpi w drugiej połowie października

W tych dniach zakończono montaż wspaniałego masztu radiostacji toruńskiej wysokości 78 m. Montaż ten wykonano w rekordowym czasie, bo w ciągu zaledwie czterech tygodni. Jak nas informuje kierownik budowy radiostacji inż. Grzesiak, duże były trudności przy gromadzeniu materiał w potrzebnych do budowy masztu. Dotkliwie zwłaszcza odczuwano brak porcelanowych izolatorów. Tu jednak pospieszyła z pomocą fabryka porcelany w Chodzieży, która wyprodukowała potrzebne izolatory i dostarczyła je do Torunia.

Maszt umocowano na dwunastu linach, umocnionych w sześciu betonowych fundamentach. Przy montażu pracowało czterech mechaników: J. Torzewski, J. Łudziński, J. Gołaszewski i F. Karczewski. Jak opowiada ob. Łudziński, samo wchodzenie na szczyt masztu było bardzo męczące. Musiało się nieraz 2 lub 3 razy w drodze odpoczywać. Przy pracach montażowych używaliśmy specjalnych pasów do przytrzymywania, aby mieć wolne ręce i nie stracić równowagi, gdyż podczas wiatru maszt dość silnie się chwieje. Z biegiem czasu jednak, tak przyzwyczailiśmy się do wdrapywania na maszt, że nie robiło to na nas żadnego wrażenia. Często — mówi Łudziński — dłuższy czas obserwowałem z wierzchołka masztu dobrze widoczny przy pogodnym dniu Ciechocinek, Chełmżę i Kowalewo.

Inżynierowie Grzesiak i Wąsiak opowiadają tymczasem niektóre szczegóły z przebiegu prac przy budowie masztu antenowego. Dowiadujemy się od nich, że obliczenia statystyczne zostały opracowane przez prof. Hempla, a wykonane przez statystyka konstruktora inż. Jana Brodę.

Inżynier Wąsiak i technik budowlany Jabłczyński opowiadają nam również historię radiostacji toruńskiej od chwili rozpoczęcia wojny. Trzeciego września 1939 r. tuż przed wkroczeniem Niemców, najważniejsze części w aparaturze zostały zniszczone przez personel polski, pozostał jedynie gmach radiostacji i gmach antenowy. Niemcy po zajęciu Torunia przystąpili natychmiast do jej uruchomienia. Uzupełnili zniszczone części, sprowadzili lampy i nadawali audycje o charakterze propagandowym na fali 261 m. Poza tym radiostacja toruńska miała za zadanie przeszkadzać w odbiorze audycji z Londynu. Wycofując się z Torunia, Niemcy zniszczyli zupełnie gmach radiostacji i maszt antenowy. Zdawało się, że ani jedna część z urządzeń nie ocaleje. Tymczasem już w pierwszych godzinach usuwania gruzów natrafiono na szereg wartościowych i niezniszczonych instrumentów. W następnych dniach odkopano części prostownicze, maszyny żarzenia i urządzenia chłodnicze. Trudno jest po prostu uwierzyć, że 80 proc. obecnych urządzeń radiostacji toruńskiej wydobyto z gruzów, a tylko 20 proc. części zakupiono i sprowadzono zza granicy. Pod gruzami radiostacji znaleziono również jedną lampę wartości ponad 100 tys. zł.

Nie możemy w 100 proc. twierdzić, — mówi inż. Grzesiak — czy lampa ta jest zupełnie dobra, okaże się to przy próbach technicznych, w chwili uruchamiania radiostacji.

Czy uruchomienie radiostacji w Toruniu przyczyni się do polepszenia odbioru audycji przez głośniki mieszkaniowe — zapytujemy inż. Wąsiaka?

Oczywiście, odbiór głośnikowy znacznie się polepszy. Obecnie niektóre radiowęzły zbyt oddalone od słabej, bo nie posiadającej nawet 1 KW mocy w antenie Rozgłośni Bydgoskiej, nie mogą odbierać programu naszej stacji, odbierając program warszawski, często z dużymi zniekształceniami, co w konsekwencji wpływa na zły odbiór przez głośniki. Ten stan rzeczy zmieni się radykalnie z chwilą, gdy zacznie pracować silna 24 KW stacja toruńska. Polepszy się wtedy nie tylko jakość, ale i siła odbioru. Zdajemy sobie sprawę, że duży napływ zgłoszeń na głośniki radiowe, jaki w ostatnich dniach notujemy, ma właśnie ścisły związek z odbudową radiostacji toruńskiej.

Kiedy więc nastąpi ostatecznie otwarcie radiostacji? — pytamy inż. Grzesiaka. Uśmiecha się tylko tajemniczo. Trudno jest ustalić dokładny termin, w każdym razie gdzieś przy końcu października br.

Przerywamy rozmowę, gdyż jeden z techników wspina się na maszt, aby na jego szczycie umocować flagę państwową. Ekipa „kroniki filmowej" z Łodzi, dokonuje zdjęć. Wszyscy obserwują wspinającego się coraz wyżej człowieka. Jeszcze moment a już będzie na samym szczycie. Spoglądamy bez przerwy w górę. Flaga państwowa powiewa już tam, gdzie powiewała przez tyle lat w wolnej Ojczyźnie. Rozpoczyna się oficjalna część uroczystości. Inicjator odbudowy radiostacji toruńskiej były dyr. Rozgłośni Pomorskiej T. Kański wygłasza krótkie przemówienie do zebranych licznie pracowników Polskiego Radia i techników, podkreślając ich wysiłek w dziele odbudowy radiostacji.

Wśród obecnych widzimy: dyr. Okr. Rozgłośni Pomorskiej St. Leszczyńskiego, prez. m. Torunia Dobrowolskiego, dyr. produkc. „Filmu Polskiego" Turbowicza, dyr. Rezlera, dyr. Zabłockiego, przedstawicieli F-my „Jan Broda" która wykonywała prace przy montażu masztu antenowego oraz przedstawicieli prasy pomorskiej.

Po wciągnięciu flagi na maszt, obecni zwiedzili nowo wybudowany piękny gmach radiostacji toruńskiej, podziwiając aparaturę i urządzenia wewnętrzne.

Mik.

Kosztem półtora miliona złotych

uruchomiono nową szkołę w Toruniu

Dzięki wysiłkom toruńskich władz miejskich a w szczególności Wydziału Oświaty i Kultury uruchmiono w Toruniu i oddano do użytku nowocześnie urządzony gmach szkolny przy ul. Targowej. Obiekt ten składa się z 14 izb lekcyjnych i 10 izb pomocniczych, przeznaczonych na pomieszczenie dla nauczycieli, kancelarię, kuchnię, jadalnię itd.

Budynek został odremontowany i przystosowany do potrzeb dziatwy szkolnej kosztem około półtora miliona złotych. W dniu 3 września rb. w nowym gmachu szkolnym znajdzie pomieszczenie 600 chłopców. — Nowa szkoła rozwiąże całkowicie palącą dotychczas kwestię szkoleniową na Jakubskim Przedmieściu.

Remont olbrzymiego gmachu zdołano przeprowadzić w krótkim stosunkowo czasie (od 10 czerwca do 1 września rb.) świadczy to o wielkim zrozumieniu i docenianiu potrzeb szkolnictwa powszechnego nie tylko wśród czynników kompetentnych ale i wśród szerokiego grona pracowników i robotników, którzy powierzone im obowiązki wykonują należycie i uczciwie.

W pierwszej połowie października rb. oddany zostanie do użytku drugi budynek szkolny na przedmieściu Stawki. W gmachu tym uruchomionych będzie na razie 7 izb. Sprawa wykończenia dalszych 7-miu izb zależeć będzie od możliwości finansowych Zarządu Miejskiego. Budynek ten po całkowitym wykończeniu stanie się najnowocześniejszym obiektem nie tylko w Toruniu ale na całym Pomorzu. Zbudowany jest on z klinkieru i żelbetonu, przy czym posiadać będzie praktyczne i nowoczesne urządzenia.

Wspomnieć wypada również o uruchomieniu z nowym rokiem szkolnym przedszkola dla 80-ciu dzieci na Jakubskim Przedmieściu. Placówka ta znalazła pomieszczenie w przebudowanym na ten cel budynku mieszkalnym. Nowe przedszkole obsłuży dzielnice Mokrego i Jakubskiego. — Kierownictwo spoczywać będzie w rękach doświadczonej przedszkolanki.

55 tys. klientów w ciągu miesiąca

obsłużył P.D.T. w Bydgoszczy

Otwarty przed miesiącem Powszechny Dom Towarowy w Bydgoszczy cieszy się stale niezwykle dużą frekwencją kupujących. Poza najbardziej atrakcyjnym działem włókienniczym, odwiedzanym codziennie przez tysiącce osób, ostatnio znacznie wzrosła ilość kupujących w innych działach, zwłaszcza w dziale spożywczym, który jakością i ceną towarów konkuruje z rynkiem prywatnym. Jako przykład może służyć cena pieczywa i masła, która jest niższa od ustalonej przez Komisję Cennikową. Największą atrakcją w tym dziale jest czekolada, której 100 gr. kosztuje w PDT 150 zł, zaś na wolnym rynku 230 zł.

W ciągu mies. sierpnia bydgoski Powszechny Dom Towarowy obsłużył ponad 55 tysięcy klientów, osiągając obrót około 25 milionów zł, z tego w dziale włókienniczym — 16 mil. zł, w spożywczym — 3 mil. zł. Powyższe cyfry najwymowniej świadczą o potrzebie istnienia tej placówki.

Jak nas informuje dyrektor Oddziału PCH w Bydgoszczy, ob. Mariański, kierownictwo PDT przygotowuje się w obecnej chwili do rzucenia większej partii wysokogatunkowych wełen i kamgarnów na sezon jesienny. Dla uczącej się młodzieży przygotowuje się bogaty asortyment artykułów piśmiennych, po cenach od 10—15% tańszych od rynkowych. Nadszedł również duży transport naczyń aluminiowych, wyrobów kamionkowych, szkła, fajansu, porcelany, proszku do prania i innych artykułów gospodarstwa domowego.

Już dziś należy stwierdzić, iż po miesięcznej działalności Powszechny Dom Towarowy w Bydgoszczy spełnił swoje zadanie. Obserwuje się znaczną obniżkę cen na artykuły włókiennicze i przemysłowe na wolnym rynku. Spodziewany jest dalszy spadek cen.

Poza Domem Towarowym w Bydgoszczy i otwartym przed kilku dniami w Grudziądzu, PCH jeszcze w mies. wrześniu uruchomi Powszechny Dom Towarowy w Toruniu, następnie w Inowrocławiu i Włocławku. W dalszym etapie zamierzeń PCH jest otwarcie Domów Towarowych w miastach powiatowych naszego województwa. W pierwszej kolejności przewidziane są Chojnice i Świecie.

Na marginesie należy podkreślić niezwykle sprawną działalność organizacyjną Państw. Centrali Handlowej w Bydgoszczy, która pod tym względem wysunęła się na czoło oddziałów PCH w Polsce.

W dniach 5 i 6 września br. odbędzie się w Bydgoszczy ogólnopolski zjazd dyrektorów Oddziałów PCH, na którym m. in. omówione zostaną osiągnięcia Państw. Centrali Handlowej na terenie województwa, jako wzorowej placówki w kraju.

Egzaminy pisemne i ustne na UMK

Rektorat UMK podał do wiadomości, że kandydaci na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1947/48 zdają egzamin pisemny pod kontrolą przewodniczącego komisji lub jego zastępcy i wyznaczonych przez nich członków komisji.

Na każdy egzamin pisemny przeznacza się 3 godziny, bez wliczenia czasu zużytego na podyktowanie tematów i wybór tematów przez kandydatów. Czas, przeznaczony na wybór tematu, określi przewodniczący komisji.

Zdającym nie wolno przynosić ze sobą papieru na egzamin, ani pomocy naukowej, z wyjątkiem przyborów rysunkowych i tablic logarytmicznych. Jeżeli kandydat korzysta podczas egzaminu z cudzej pomocy lub pomaga innym, przewodniczący winien go skreślić z listy zdających.

Na podstawie wyników egzaminu pisemnego komisja ustala, kto został dopuszczony do egzaminu ustnego. Kandydat, który otrzymał ocenę niedostateczną choćby z jednego egzaminu pisemnego, nie może być dopuszczony do egzaminu ustnego. Egzamin ustny, obejmujący naukę o Polsce i świecie współczesnym odbywa się wobec wszystkich członków komisji.

Kandydaci, składający egzaminy wpłacają opłatę egzaminową w wysokości 400 zł, o ile składają egzamin nie więcej jak z dwóch przedmiotów; w kwocie zaś 500 zł, o ile zdają egzamin z trzech lub więcej przedmiotów.

Ponadto wszyscy kandydaci (nawet zwolnieni od egzaminu), wpłacają opałty manipulacyjne w wysokości 150 zł. (S)

Wspólne zebranie PPS i PPR

w fabryce Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu

Przed kilku dniami w stołówce Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu odbyło się zebranie PPS i PPR z udziałem przewodniczącego PPS tow. Dobrowolskiego, przedstawiciela TUR tow. Stapka i dyrektora Fabryki tow. Huebnera Jerzego.

Zebranie zagaił sekretarz koła PPR tow. Grzywacki, powołując na przewodniczącego zebrania tow. Klawczyńskiego Jana z PPS.

Następnie udzielono głosu prof. Stapfowi. Mówca przedstawił osiągnięcia TUR na polu oświaty oraz zapoznał z zamierzeniami na przyszłość.

Z kolei przemawiali — sekretarz PPR tow. Grzywacki, z PPS — tow. Małkiewicz oraz przewodniczący Komitetu Grodzkiego tow. Dobrowolski, który w krótkim a treściwym przemówieniu zorientował zebranych o właściwym celu planu Marshalla.

Jako ostatni zabrał głos dyrektor fabryki tow. inż. Jerzy Huebner, który zaproponował wspólne zebrania PPR i PPS. Propozycja ta została przyjęta przez zebranych burzą oklasków.

Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji, zobowiązującej aktywy obu robotniczych partii do ścisłej współpracy.

Wąbrzeźno

CUKIER NA PRZYDZIAŁ KARTKOWY

Na podstawie zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Referat Aprowizacyjny Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie polecił punktom rozdzielczym na terenie powiatu wąbrzeskiego wydać posiadaczom katr żywnościowych z miesiąca września br. cukier w cenie 15 zł. za kg. a mianowicie: kat. I kupon nr. 11 po 0,5 kg., kat. II kupon nr. 11 po 0,4 kg., kat. IR, kupon nr. 11 po 0,25 kg.; kat. M. kupon nr. 16 po 0,25 kg. i kat. C kupon nr. 15 po 0,25 kg. — Rozliczenie z rozprowadzonego cukru należy przedłożyć w miejscowym Referacie Aprowizacyjnym (barak obok Starostwa Powiatowego) do dnia 15 bm. (P)

DZIEŃ TORUNIA

✱ **Czwartki literackie.** Referat Kultury i Sztuki nawiązał kontakt z prezesem ZZLP., prof. dr. Górskim w sprawie wznowienia w Toruniu „Czwartków Literackich". Prof. Górski przyrzekł, że czwartki literackie wznowione będą w pierwszych dniach nowego roku szkolnego.

✱ **Subwencje dla muzeum.** Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało Muzeum w Toruniu 180.000 zł., tytułem subwencji. Sumę tę przeznaczono na urządzenie sal wystawowych działu artystycznego, na remont pomieszczeń muzealnych oraz na wydatki związane z potrzebami działu etnograficznego.

✱ **Tow. Prehistoryczne rozpoczęło swą działalność.** Z inicjatywy profesorów Uniwersytetu M. K. zorganizowano w Toruniu Oddział Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego. Na czele oddziału stanął prof. dr. Kazimierz Hartleb. Oddział liczy już 30 członków.

Celem Towarzystwa jest popieranie badań nad prodiejami Polski, szerzenie zrozumienia i zamiłowania do archeologii przedhistorycznej oraz współdziałania z władzami konserwatorskimi w zakresie zabytków przedhistorycznych. Działalność towarzystwa już się rozpoczęła.

✱ **Repatrianci w Toruniu.** Powiatowy Oddział PUR-u osiedlił w miesiącu sierpniu na gospodarstwach poniemieckich w Toruniu 4 rodziny liczące w sumie 16 osób. Rodzinom tym przydzielono także nieruchomości.

Poza tym przybyło do Torunia 108 repatriantów: z Anglii 50, z Niemiec 40, z Afryki 1, z Danii 1, z Francji 1, z Belgii 1, z Druskiennik 1, z Włoch 2, z Wilna 5, z Grodna 5 i z ZSRR 1.

Przybyszom wydano ogółem 3.275 śniadań 2.986 obiadów, 2.684 śniadań i 883 kg. chleba. Zapomóg pieniężnych wydano na sumę 14.900 zł.

✱ **Więcej urodzin niż zgonów.** W urzędzie stanu cywilnego w Toruniu zanotowano w miesiącu sierpniu br. 155 urodzin, w tym 85 chłopców, i 70 dziewcząt. W tym samym czasie zmarły 93 osoby, w tym 15 dzieci do lat trzech. Ślubów zawarto 98. Ze statystyki wynika, że liczba zgonów spadła w ostatnich miesiącach o 50 proc. Obniżyła się również znacznie liczba zgonów dzieci.

✱ **P.C.K. w trosce o biednych i bezdomnych.** Oddz. Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu wydał w miesiącu sierpniu br. 2.278 obiadów, w tym 1.480 dla dzieci. Prócz tego 138 dzieci otrzymało codziennie śniadania. Zapomóg pieniężnych wypłacono na sumę 3.440 zł., w odzież zaopatrzono 16 osób a pomocy lekarskiej udzielono 707 osobom.

✱ Wobec zbliżającego się obecnie procesu osławionego gauleitera Forstera, na którego w pierwszym rzędzie spada odpowiedzialność za ohydne zbrodnie na narodzie polskim, społeczeństwo nasze winno zareagować przede wszystkim pamięcią o pomordowanych ofiarach hitlerowskiego terroru.

Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność zajmuje się grobami ofiar. Zadania które stoją przed Komitetem mogą być rozwiązane tylko przy współdziałaniu całego społeczeństwa, do którego Komitet zwraca się z prośbą o poparcie akcji, która ma również objąć opiekę nad grobami żołnierzy sojuszniczej Armii Radzieckiej.

Jako najbliższe zadanie postawił sobie Komitet ogrodzenie grobów masowych Polaków zamorodowanych w tzw. „Szmalcówce".

Skromne pomniki ustawione staraniem Polskiego Związku Zachodniego wskazują miejsca, gdzie spoczywają pomorodowani.

Dotąd jednak miejsca te nie są ogrodzone.

Zwracamy się wobec tego do znanego z ofiarności społeczeństwa Torunia i okolic z gorącą prośbą o poparcie tego zamierzenia.

Ofiary na ten cel należy wpłacać do Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Toruniu ul. Szeroka 14 na konto Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność, oraz w Redakcjach: „Głos Pomorza" ul. Św. Katarzyny 4, „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" ul. Żeglarska 27, „Trybuny Pomorskiej" ul. Szeroka 33, oraz „Ziemi Pomorskiej" ul. Chełmińska nr. 12.

Kronika WŁOCŁAWSKA

CZWARTEK
4
września

Kalend. rzym.-kat. — Rozalii.
Kalendarzyk słowiański — Rościsławy.
Wschód słońca — 4.57; zachód — 18.30.
Lekarz dyżurny: Dr. Lewandowski, 3 Maja 12.
Apteka dyżurna do dnia 6 bm. włącznie przy Pl. Dąbrowskiego.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK — tel. 15.41, Przedmiejska 1.

REJESTRACJA KART ODZIEŻOWYCH

Rejestracja kart odzieżowych dla pracowników zakładów pracy, włączonych do RCA, winna być przeprowadzona przez sieć rozdzielczą RCA, a nie przez sieć powszechną. Dotyczy to również rejestracji za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień roku bieżącego.

W tym celu zakłady pracy, otrzymujące karty RCA i zarejestrowane w rozdzielni „Ogniwo", odebrać muszą odcinki rejestracyjne w Grodzkim Referacie Aprowizacji przy ul. Kościuszki 12, w pokoju nr. 3. Odbioru należy dokonać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 bm. (dw)

KWARTALNA NARADA GOSPODARCZA

W dniu 30 ub. m. odbyła się kwartalna narada gospodarcza wszystkich kierowników spółdzielni znajdujących się w mieście i powiecie włocławskim. Na zebranie to przybyło 26 przedstawicieli spółdzielni. Na zebraniu omówione zostały sprawy gospodarcze należytego zorganizowania Dnia Spółdzielczości" oraz zapoznania się bliżej ze wszystkimi ostatnimi zarządzeniami i okólnikami władz spółdzielczych. (Jur)

„ŚLUBY CYWILNE" I „KOPCIUSZEK" W TEATRZE

Od wczoraj bawi we Włocławku zespół artystów warszawskich, który wystawiają rewię pod tytułem „Śluby cywilne". Program obejmuje 20 obrazów. Początek przedstawienia o godzinie 20-ej. Ponadto dziś oraz jutro odbędzie się o godz. 16-ej przedstawienie dla dzieci „Kopciuszek". Zespół artystów warszawskich bawi w naszym mieście od 3 do 5 bm. włącznie. (dw)

POLOWANIE NA DZIKI

W okolicy Brzezia oraz Kowala pojawiły się dziki, które wyrządzają ogromne szkody na polach wzrywnych. Aby unicestwić tych szkodników w najbliższym czasie myśliwi naszego miasta urządzą polowanie. W tym celu rozpoczęto już wstępne prace, zdążające do wytyczenia obszaru polowania, zwerbowania naganiaczy itp. (Jur)

WALNE ZEBRANIE HODOWCÓW KONI

Dnia 3 bm. w lokalu Samopomocy Chłopskiej odbyło się walne zebranie hodowców koni. Zebraniu przewodniczył prezes Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Kubski. W zebraniu uczestniczył także przedstawiciel Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni ob. Piechocki.

Stowarzyszenie to stanowi jednostkę odrębną, mieści się jednak w ramach statutowych i w ramach działalności Związku Samopomocy Chłopskiej.

Podczas zebrania omówione zostały sprawy organizacyjne licencje ogierów, ubezpieczenie koni, składek członkowskich i najbliższej działalności w terenie. (Jur)

14 bm. loty pokazowe

oraz popisy lotnicze nad Włocławkiem

W ubiegły poniedziałek odbyło się zebranie zarządu Ligi Lotniczej, na którym omówiono między innymi sprawę dalszej propagandy lotnictwa wśród społeczeństwa naszego miasta. Na posiedzeniu tym ustalono termin drugiego z kolei dnia lotów dla publiczności na dzień 14 bm.

Tym razem impreza będzie przeprowadzona na szerszą skalę, przy czym przewidywane jest przybycie kilku samolotów, w tym jednego do lotów pokazowych akrobacji powietrznej.

Wstęp na lotnisko będzie wynosił 10 zł. dla młodzieży i 20 złotych dla starszych. Wobec znacznej odległości lotniska od miasta zostanie uruchomiona komunikacja autobusami Państwowej Komunikacji Samochodowej, które będą kursować w stałych odstępach czasu.

W związku z faktem nieprzestrzegania przepisów i przekraczania wyznaczonych linii przez publiczność granice lotniska zostaną nie tylko oznaczone chorągiewkami, ale będą strzeżone przez liczne posterunki wojskowe i milicyjne. Pod względem technicznym zagadnienie te zostaną opracowane szczegółowo przez kilku lotników, którzy przebywają stale na terenie naszego miasta.

Wzięli oni udział w ostatnio odbytym zebraniu, żywo interesując się możliwościami rozwoju propagandy lotnictwa we Włocławku.

Oprócz lotów samolotowych odbędą się w tym samym dniu pokazy modeli szybowcowych, wykonanych w naszym mieście. Pokazy te będą połączone z zawodami modeli. W przeddzień „Dnia Lotnictwa" w sali Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się zabawa, organizowana przez włocławski oddział Ligi Lotniczej. Część dochodu z imprez lotniczych zostanie przeznaczona na odbudowę Warszawy. (dw)

Gmina w której przeważają kobiety

Na terenie gminy Wieniec, którą zamieszkuje 3.525 mieszkańców, przeważają kobiety, których jest 1.904, podczas gdy mężczyzn jest zaledwie 1.621. Według wieku w gminie zamieszkuje 369 dzieci do lat 3, 415 — do 6 lat, młodzieży do lat 16 — 621, ludności dorosłej do 60 lat — 1.860 i starców czy staruszek ponad 60 lat — 260 osób.

Według zawodów ludność dzieli się na rolników, których jest 3.114, robotników — 273, kupców — 6, rzemieślników — 38, pracowników umysłowych — 35 i inne zawody — 1 osoba.

Dodać należy, że na terenie gminy nie ma ani jednej osoby, poszukującej pracy. Wszyscy mieszkańcy są zatrudnieni. (Jur)

Włocławek spłaca podatek gruntowy

Według ostatnich sprawozdań statystycznych miasto Włocławek posiadało zaległości w podatku gruntowym za rok 1946 na sumę 983.362 złotych. Do dnia 1 września br. spłacono 605.551 zł oraz odpisano 213.889 złotych. Pozostała do spłacenia suma 163.922 zł. Zaległości za rok 1947 wynosiły 873.010 zł, z czego spłacono 282.632 zł oraz odpisano 84.912 zł, wobec czego pozostało do spłacenia 505.466 zł. Ogółem miasto zalega jeszcze w podatku gruntowym na sumę 669.388 zł. (Jur)

Po koncercie Korff-Kaweckiej

Koncert znanej śpiewaczki Opery Poznańskiej i Polskiego Radia Korff-Kaweckiej zgromadził znaczną ilość publiczności. Ci, którzy nie przyszli, mogą naprawdę żałować, bo był to wieczór, stojący na wysokim poziomie.

Na uwagę zasługiwał przede wszystkim dobrze przemyślany dobór programu. Nie dostrzegliśmy tu zniżania poziomu dla uzyskania tanich efektów, posiadających krótkotrwałą wartość. Głos Korff-Kaweckiej oczarował po prostu publiczność włocławską.

Nie można pominąć milczeniem występu małej Tereni Kaweckiej, która popisywała się miłymi ładnymi tańcami. Wyczucie rytmu muzycznego i ekspresja w tańcu zwracały uwagę widzów.

Osobnych kilka słów poświęcić należy prof. Wojciechowskiemu, który przez swój subtelny akompaniament dał nam kilka głębokich przeżyć muzycznych, wykonywując Polonezа A-dur Szopena oraz własny interesujący w tematyce utwór lekki. Głębia ujęcia i oddania myśli szopenowskiej odbiegła od szablonu i zabarwiła się blaskiem zrozumienia intencji twórcy.

Całość wieczoru dała słuchaczom dużo przeżyć artystycznych. Na bis Korff-Kawecka odśpiewała „Walca Warszawy". Dzięki jej wykonaniu po raz pierwszy usłyszeliśmy we Włocławku, jak powinien być wykonany ten miły, bezpretensjonalny i pełen wyrazu walczyk. (dw)

Zakończenie kolonii letnich

Przed kilku dniami w świetlicy fabryki celulozy odbyła się uroczystość zakończenia kolonii, zorganizowanych przy tej fabryce dla dzieci robotników. Kolonie znajdowały się przy ulicy Becchiego 2 oraz w gmachu Papierni nr. 2 przy ulicy Toruńskiej.

W uroczystości zakończenia oprócz dzieci wzięło udział około tysiąca robotników, którzy przybyli tłumnie, by przyjrzeć się stojącym na bardzo dobrym poziomie produkcjom artystycznym dzieci. Staranne opracowanie poszczególnych numerów, dobrze opanowane role, pomysłowa inscenizacja zdobyły sobie zasłużone i długotrwałe oklaski.

Na wstępie w krótkich słowach przemówił tow. dyr. Zakrzewski, który przeprowadził porównanie pomiędzy okresem przed 1939 rokiem, kiedy nie troszczono się o dzieci robotników, a w obecnych czasach gdy dziecko jest przedmiotem troski społeczeństwa i władz. Na każdym kroku widzi się wielki wysiłek, potwierdzający czynem hasło opieki nad dzieckiem człowieka pracy.

Na zakończenie wszystkie dzieci, które brały udział w koloniach, zostały obdarzone paczkami, zawierającymi słodycze i ciasto. (dw)

Szkoła muzyczna we Włocławku

Realizacja uruchomienia szkoły muzycznej we Włocławku weszła w ostatnią fazę przygotowań. W tym celu przed kilku dniami odbyło się zebranie Obywatelskiego Komitetu Organizacyjnego, na którym omówiono szereg spraw, związanych z zagadnieniami natury technicznej.

Na zebraniu tym wyłoniono Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli: mec. Kuligowski, sędzia Stańczak, prof. Niwiński, referent Kultury i Sztuki Arentowicz oraz naczelnik Mroziński. Zadaniem Komitetu będzie opracowanie statutu Towarzystwa Przyjaciół Muzyki we Włocławku. Zadaniem Towarzystwa będzie opieka nad rozwojem szkoły muzycznej oraz krzewienie wiedzy i zamiłowania do muzyki na terenie naszego miasta.

Inicjatywę tę należy powitać z uznaniem, gdyż dotychczas w mieście naszym odczuwaliśmy dotkliwy brak tego rodzaju szkoły. Włocławek, będący miastem, na terenie którego przebywa tak znaczna liczba młodzieży, będzie mógł dać jej możność kształcenia się w dziedzinie muzyki. (dw)

Ustalenie ekonomicznych stref w pow. włocławskim

Ostatnio Powiatowa Komisja Podatku Gruntowego podzieliła powiat włocławski na trzy strefy ekonomiczne oraz zróżniczkowała według tych stref normę podstawowej przychodowości z 1 ha gruntów ziem niaczano-żytnich.

Na skutek powyższej uchwały do strefy pierwszej o przychodowości 13 q z 1 ha należeć będą gminy: Falborz, Piaski, Śmiłowice i Wieniec; do strefy drugiej o przychodowości 11 q z 1 ha gminy: Chodecz, Kowal, Kłóbka, Lubień, Przedecz, Pyszkowo i miasta: Brześć Kujawski, Chodecz, Kowal, Lubień, Lubraniec oraz Przedecz; do trzeciej strefy o przychodowości 9 q z 1 ha włączono gminy: Baruchowo, Dobiegniewo i Łęg.

Dla gruntów, zajętych na łąki i pastwiska, Komisja określiła przychodowość z 1 ha w pierwszej strefie na 11 q, w drugiej na 6 q i w trzeciej na 4 q, stwierdzając jednocześnie, że łąki i pastwisk najlepszych i b. dobrych na terenie powiatu nie ma.

Orzeczenie powyższe Komisja powzięła po wysłuchaniu opinii wszystkich wójtów powiatu włocławskiego. (Jur)

Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej

W niedzielę dnia 31 ub. m. odbyło się walne zgromadzenie Ochotniczej Straży Pożarnej we Włocławku. — Przewodniczył zebraniu senior strażacki ob. Wincenty Maszewski.

Sprawozdanie z działalności zarządu za okres dwumiesięczny tj. od chwili reaktywizacji straży, złożył prezes zarządu ob. Makowski. Po wysłuchaniu sprawozdania na wniosek zarządu postanowiono dokooptować do zarządu ob. ob. adwokata Józefa Brajczewskiego, Stanisława Gutkowskiego, dr. Kazimierza Lewandowskiego i inspektora Kazimierza Micińskiego.

Na zakończenie zebrania wybrano jako kandydata na naczelnika straży ob. Tadeusza Postolskiego.

Następnego dnia odbyło się zebranie zarządu straży, na którym podzielono mandaty w sposób następujący: wiceprezes ob. Wacław Gutowski, sekretarz — adwokat Józef Brajczewski, skarbnik — Stefan Kwietliński i gospodarz Stanisław Gutkowski.

Zebraniu przewodniczył prezes zarządu ob. Makowski. (Jur)

Plan jesiennych zasiewów

Swego czasu podawaliśmy, że poszczególne gminy powiatu włocławskiego opracowały plan jesiennych zasiewów na swych terenach, kładąc nacisk na zwiększenie ilości obsiewów pszenicą. Na ogólną liczbę 19 gmin miejskich i wiejskich w powiecie plany takie przygotowało i nadesłało już 14 gmin. Według tych wykazów — obsianych żytem zostanie 23.865 ha, pszenicą 4.306 ha, jęczmieniem 1.503 ha, koniczyną 1.524 ha i lucerną 409 ha. Największą ilość pszenicy wysieje gmina Piaski (900 ha). Ta sama gmina wysieje również największą ilość żyta (4.000 ha). Są jednak gminy, które posiadają glebę, nadającą się jedynie na żyto i dlatego ilość pszenicy nie może być zwiększona. Do takich gmin należy gmina Dobiegniewo, która wysieje żyta na 1.012 ha, a pszenicy tylko na 18 ha oraz gmina Łęg — żyta 484 ha i pszenicy 11 ha. Największą ilość jęczmienia wysieje gmina Śmiłowice (1.100 ha). Ta sama gmina wysieje najwięcej koniczyny (400 ha). Co do lucerny — największą jej ilość wykazuje gmina Piaski (200 ha).

Ilość ziemi obsianej pszenicą w stosunku do ilości obsianej żytem będzie stanowić w przybliżeniu 18 procent. (Jur)

ADRESACI ZGŁOSZĄ SIĘ PO ODBIÓR PACZEK

Pod adresem Wichrzyckiego Wacława i Sujko Wiktora, mieszkańców Włocławka, nadeszły przesyłki zagraniczne do Włocławskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Przedmiejska 1.

Ponieważ bliższy adres jest niedokładny, PCK za naszym pośrednictwem prosi wymienionych o stawienie się w tut. Oddziale po odbiór wspomnianych paczek. (Jur)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedziele i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ogłoszenia ramowe: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 45,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 60,— zł. Nekrologi: do wielkości 50 mm za 1 mm 30,— zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 60,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 90,— zł. Ogłoszenia drobne — słowo handlowe 20,— zł., osobiste, poszuk. rodzin, zguby 15,— zł., poszuk. pracy 10,— zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedziele i święta 30 proc. drożej. Miejsce zastrzeżone w tekście 100 proc. drożej — Układ tabel. 100 proc. drożej.

E-35357

Partyzant (Kielce) - MSS (Pomorze) 5:2 (2:0)

W ostatnim dniu zapowiedziany mecz piłkarski o mistrzostwo MSS Polski między kieleckim „Partyzantem“ i pomorską reprezentacją MSS niewiele zgromadził wczoraj publiczności.

A szkoda. Milicjanci z Kielc zaprezentowali się dobrze, a na wyróżnienie zasługiwała u nich linia ataku z Iwańskim na czele.

Do przerwy „Partyzant“ prowadził 2:0. Po zmianie pól gospodarzom udało się wyrównać, jednak dalsze minuty należały do gości, którzy kolejno zdobyli jeszcze trzy bramki, ustalając wynik na swą korzyść 5:2.

Bramki dla „Partyzanta“ zdobyli: Jung 1, Machel 1, Iwański 2 i Kwinta 1.

Dla MSS-u Wójcicki i Wesołowski 1.

Sędziował dobrze ob. Przybysz z Bydgoszczy.

Dziś o godz. 17.30, również na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy spotkają się BKS „Polonia“ z kieleckim „Partyzantem“. Niewątpliwie zawody dzisiejsze należeć będą do ciekawych, zwłaszcza z uwagi na odniesione wczoraj wysokie zwycięstwo gości z Kielc. (D)

Ćwierćfinałowe eliminacje wojewódzkie M.O.

Wczoraj odbyły się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy ćwierćfinały piłkarskie woj. M. S. S. Osiągnięto następujące wyniki:

Grudziądz—Brodnica 4:2 (1:1)
Chojnice—Wąbrzeźno 3:1 (1:0)

Inowrocław—Toruń 2:2, mecz ten ze względu na wynik remisowy będzie powtórzony dziś.

Wczoraj w biegu na 800 m. pierwsze miejsce zajął Bańkowski KMSS (Włocławek) w czasie 2:15,3.

W biegu na 1500 m. pierwszy Kszos KMSS (Rypin) w czasie 4:35,9.

Dziś odbędą się rzuty dyskiem, kulą, granatem, oraz biegi na 100 m, 200, 400 i 4×100 m. O godz. 15.30 spotkanie piłkarskie KMSS (Bydgoszcz) — KMSS (Włocławek) (D)

Budujący przykład uczciwości

Ob. Redaktorze!

Poczuwam się do miłego obowiązku podać poniższy fakt do publicznej wiadomości:

Dnia 30 sierpnia br. w pociągu, wychodzącym z Torunia o godz. 18.20 do Szczecina — wysiadając w Bydgoszczy — przez zapomnienie pozostawiłem nową teczkę skórzaną z bielizną.

Po godzinie będąc już w mieście, stwierdziłem brak teczki. Natychmiast udałem się na dworzec, by u dyżurnego ruchu spowodować przeszukanie wagonu — zdążającego do Szczecina.

Jakież było moje zdziwienie, gdy dyżurny ruchu po opisaniu przezemnie teczki i zapodaniu jej zawartości — oświadczył mi, że teczka jest i została przez konduktora zgłoszona.

Teczkę po udowodnieniu własności otrzymałem natychmiast po wylegitymowaniu za pokwitowaniem.

Dla mnie człowieka pracy strata teczki z bielizną — wartości około 15.000 zł. byłaby dotkliwą.

Przedstawiam powyższe do wiadomości w tym celu, by podkreślić uczciwość personelu kolejowego i przywrócić w społeczeństwie wiarę w moralną wartość człowieka.

Z poważaniem

(—) Artur Jarzębiński kierownik gospod. MKOS-u Toruń Kasprowicza nr. 5.

Dzień Sportu Robotniczego
na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy

Zarząd Okręgu ZRSS w Bydgoszczy organizuje w niedzielę 7 bm. na Stadionie Miejskim „Dzień Sportu Robotniczego“.

W ramach programu całodziennego odbędą się przed południem zawody piłkarskie juniorów RKS „Wicher“ (Solec Kuj.) i KKS „Brda“ będzie to finał o mistrzostwo i nagrodę przechodnią OKZZ, zawody piłkarskie seniorów ZKS „Teletechnik“ i RKS „Elektra“ o mistrzostwo OKZZ. Siatkówka męska z udziałem Pocztowego KS, ZKS „Drukarz“, KKS „Brda“, RKS „Wicher“, ZKS „Teletechnik“ i RKS „Elektra“, oraz siatkówka żeńska z udziałem ZKS „Drukarz“, Pocztowego KS i KKS „Brda“.

W godzinach popołudniowych rozegrają finaliści B-klasy Pom. OZPN RKS „Wicher“ i II „Brda“ decydujące zawody o mistrzostwo B-klasy i wejście do klasy A Pomorza, poczym odbędzie się najbardziej atrakcyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy mistrzem Okręgu ZRSS i mistrzem DOKP, „Brda“, a reprezentacją m Inowrocławia, składającą się z ZWM-owej „Cuiavii“ i OMTUR-owej „Goplanii“.

W tym samym czasie stoczą ósemki pięściarskie KS ZWM „Zryw“ (Bydgoszcz) i KKS „Brda“ ciekawe zawody bokserskie.

Poza tym zapaśnicy „Zrywu“ stoczą pięć walk zapaśniczych. Dźwigacze ciężarów, z mistrzami Tynieckim i Majchrzakiem na czele, demonstrować będą sztuk podnoszenia ciężarów.

W lekkiej atletyce wystąpią miejscowe drużyny „Brda“, „Elektra“ i „Sygnał“, oraz reprezentacja Inowrocławia, demonstrując sztafetę olimpijską. (D)

Dziś mecz bokserski
DOW II — ZWM (Zryw)

Dziś dnia 4 bm. w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego w Bydgoszczy o godz. 19 odbędą się ciekawe zawody bokserskie między reprezentacją DOW II, a reprezentacją ZWM (Zryw).

Wojskowi starannie przygotowują się do mistrzostw bokserskich W. P. zwyciężyli już w Toruniu drużyn Budowlanych. Dzisiejszy mecz będzie sprawdzianem formy zawodników DOW II.

Walki zapowiadają się niezwykle ciekawie, ze względu na dobrą formę wojskowych, i niespodzianki, jakie przygotowuje reprezentacja ZWM, w której szeregach ujrzymy nowo pozyskanych zawodników. Również dziś zobaczymy zapaśników ZWM (Zryw), którzy stoczą kilka pokazowych walk. (D)

Sportowcy Pomorza na odbudowę Warszawy

W ramach akcji wrześniowej całego społeczeństwa na rzecz Funduszu Odbudowy Warszawy bierze udział również patriotyczny i ofiarny sport pomorski.

W Bydgoszczy i w miastach wydzielonych organizują Pom. Okręgowe Związki Sportowe w porozumieniu z Miejskimi Urzędami WF i PW atrakcyjne imprezy sportowe, z których dochód przeznacza się na rzecz Odbudowy Warszawy.

Na terenie całego województwa planują Pow. Urzedy WF i PW szereg imprez propagandowych i zawody sportowe.

Sport pomorski złoży Nieśmiertelnej Warszawie choć w części dług za bohaterstwo Obrony i Powstania. (D

W sobotę godz. 20 w Hali ul. Dwernickiego Mecz bokserski Pomorze - Wybrzeże

Trybuna Czytelników

Co na to Zarząd Nieruchomości Poniemieckich i Opuszczonych w Bydgoszczy!

Widząc, że wielu czytelników zwraca się do Redakcji ze wszystkimi swoimy żalami, proszę o umieszczenie mojego listu, gdyż mam nadzieję, że odpowiednie czynniki zainteresują się wówczas sprawa, która aczkolwiek drobna, ma zasadnicze znaczenie, gdyż podobne wypadki zdarzają się dość często.

Jestem lokatorem domu przy ulicy Sowińskiego 32 w Bydgoszczy. Dom ten jest administrowany przez Miejski Zarząd Nieruchomości Poniemieckich i Opuszczonych.

Otóż jeden ze współlokatorów zajął na początku roku 1945 pralnię, przeznaczoną do wspólnego użytku i nie tylko nie pozwolił nikomu korzystać z niej, ale trzymając tam żywy inwentarz, zniszczył ją kompletnie, a ponadto „wyszabrował“ kocioł.

Przed półtora rokiem, lokator ów zdecydował się wreszcie opuścić nieprawnie zajętą ubikację i pod naciskiem współmieszkańców domu zwrócił skradziony kocioł. Lecz pralnia jest zdewastowana. Zniszczony piec, powybijane okna. Nikt z lokatorów oczywiście nie chce wydać pieniędzy na naprawę, a dotychczasowy użytkownik mimo, że powinien w myśl obowiązujących przepisów oddać lokal w takim stanie, w jakim go zastał, ani myśli zreperować uszkodzone przez siebie urządzenia.

Zwracaliśmy się w ciągu półtora roku kilkakrotnie do Zarządu Nieruchomości w Bydgoszczy o spowodowanie wyremontowania tego lokalu, jednak interwencje te nie odniosły najmniejszego skutku. A tymczasem nadchodzi zima. W pozbawionej ognia pralni niezabezpieczone rury wodociągowe mogą popękać. Szkody i straty będą coraz większe.

Czy nie ma sposobu zmuszenia tego kto zniszczył ubikację przeznaczoną do wspólnego użytku wszystkich lokatorów, aby pokrył z własnej kieszeni koszt naprawy? Czy cenne dobro publiczne, jakim jest choćby tylko część nieruchomości mieszkalnej ma się marnować?

O kontrolę biletów zniżkowych do kin

W ubiegłą sobotę bywalcy kinowi byli świadkami niemiłego zajścia, jakie miało miejsce przy kasie kina „Pomorzanin“ w Bydgoszczy. Otóż kasjerka sprzedająca bilety na balkon i lożę, po sprzedaniu 18 osobom biletów ulgowych (na ostatni seans) odmówiła dalszej sprzedaży twierdząc, że kontyngent biletów ulgowych został już wyczerpany. Jak wyjaśnił kontroler kina, na balkonie wyznaczono 93 miejsca na bilety zniżkowe. Kasjerka mimo to odmawiała dalszej sprzedaży. Sprowadzony kierownik kina po skontrolowaniu kasy, przyznał, że nie wszystkie bilety zniżkowe zostały wydane. Na ogólną ilość 50 biletów (wg. twierdzenia kierownika kina) sprzedano jedynie 36), pozostałe 14 kasjerka musiała jeszcze sprzedać.

Podobne postępowanie w przyszłości nie powinno być tolerowane. Dlaczego kasjerka samowolnie odmawia sprzedaży biletów zniżkowych? Czy mamy tu do czynienia ze swoistego rodzaju spekulacją? Dlaczego istnieje taka rozbieżność między twierdzeniem kontrolera i kierownikiem kina co do ilości biletów przeznaczonych dla świata pracy po cenach zniżonych? Spodziewać się należy, że niesumienna kasjerka zostanie przykładnie ukarana.

I jeszcze jedna uwaga. Czy nie byłoby właściwe, aby miejscowa dyrekcja kin ogłosiła w prasie wykaz miejsc przeznaczonych dla Związków Zawodowych, jak to uczyniła np. Dyrekcja Katowicka. Kupujący mieliby w ten sposób ułatwioną kontrolę, czy rzeczywiście wszystkie bilety zostają sprzedane przy kasie, a nie zachowane dla znajomych kasjerki wzgl. na spekulację.

Jeden z wielu.

Prof. dr Kridl w Toruniu

25 sierpnia br. bawił przejazdem w Toruniu znany krytyk literacki i profesor literatury polskiej, dr. Manfred Kridl. Prof. Kridl wykłada obecnie historię literatur słowiańskich na uniwersytecie w Northempton w Ameryce. Wykorzystał on pierwszą możność, aby przyjechać do kraju i zapoznać się z życiem powojennym.

Zapytany o ogólne wrażenie prof. Kridl stwierdził iż rzeczywistość okazała się o wiele lepszą, niż wyobrażenia o niej. Wszędzie wre ruch i życie, ludzie nabierają wyglądu dostatniego i zdrowego, koleje funkcjonują sprawnie.

Po zwiedzeniu uniwersytetu prof. Kridl udał się razem ze swą małżonką (piastującą w Northampton funkcję kierownika bibliotek), do Biblioteki Uniwersyteckiej, gdzie interesował się organizacją i rozwojem tej placówki naukowej.

Po jednodniowym pobycie w Toruniu prof. Kridl wyjechał w dalszą podróż. Po ukończeniu jej ma odpłynąć z powrotem do Ameryki, żeby — po uregulowaniu swych spraw za oceanem — powrócić na stałe do kraju. (S)

RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

PIĄTEK 5 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny 6.30 Muzyka. 6.50 Program na dzień bieżący — Bdg. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.55 Informacje ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Koncert poranny z płyt — Bdg. 8.40 Wiadomoście miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Zapowiedź programu do godz. 16-ej. 12.06 Wiadomości południowe. 12.10 Pieśni ludowe w wyk. zespołu wokalnego PR pod dyr. J. Kołaczkowskiego. 12.25 Audycje dla wsi. 12.35 Muzyka polska — wykonawca: Zofia Żukowska-fortepian. 13.00 „Z mikrofonem po kraju“ — Refleksje powakacyjne — opracował Tadeusz Bablewski. 13.10 Muzyka obiadowa Mała Orkiestra P. R., Jadwiga Zwidryń Imielowa. 14.00 Wiad. z Pomorza. 14.10 Muzyka dla wszystkich — płyty. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 Audycja dla dzieci. 15.50 Nasze uzdrowiska. 15.55 Audycja Związku Straży Pożarnych. 16.00 Dziennik południowy. 16.18 Zapowiedź programu do godz. 19-ej. 16.20 Pieśni Hugo Wolffa w wyk. Janiny Hubertowej. 16.35 Audycja dla chorych. 16.50 Pogadanka sportowa. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 Audycja dla młodzieży „Legenda o legendzie“ — słuchowisko słowno-muzyczne w opr. Jerzego Młodziejowskiego. 18.10 18.10 Przegląd prasy pomorskiej. 18.20 Koncert życzeń. 18.58 Zapowiedź progr. dalszego. 19.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. W. Rowickiego. 20.05 Audycja literacka „Premiera „Halki“ w Warszawie w r. 1858“. 20.20 Muzyka ludowa. 20.57 Audycja dnia jutrzejszego, sygnał czasu. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 Lekkie utwory fortepianowe w wyk. Henryka Kaserkiego. 21.55 Kwadrans prozy. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. radiowego. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Wiad. ostatniej chwili — Hymn.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowa Centrala Handlowa Rejonowe Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych w Bydgoszczy ul. Ks. Markwarta 2 ogłasza przetarg na wykonanie i dostawę

22 rodzai różnych druków handlowych

Termin dostawy pierwszej partii druków do 25 września br. reszta do 10 października br. Wzory druków otrzymać można bezpłatnie w PCH RBSWC w Bydgoszczy ul. Ks. Markwarta 2.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 września 1947 r. o godz. 13-tej w PCH w Rejonowym Biurze Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych w Bydgoszczy ul. Ks. Markwarta 2.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

935

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Okręgowy Urząd Likwidacyjny, Delegatura w Inowrocławiu, Biuro Obwodowe we Włocławku, sprzeda w drodze pisemnego nieograniczonego przetargu:

1) 1 konia, lat 14, maści skaro-gniadej, w stanie utrzymania średnim,
2) 1 bryczkę w stanie b. dobrym,
3) 1 platformę konną w stanie średnim.

Warunki przetargu są do przejrzenia w biurze Urzędu przy ul. 3-go Maja Nr 11, gdzie też udzielane będą wszelkie informacje związane ze sposobem składania ofert.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 września 1947 r. o godz. 10-ej w loktlu Biura.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

514

Z [illegible]elnika Delegatury
[illegible]ura Obwodowego